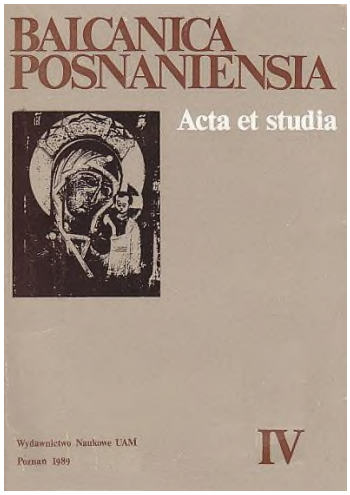


Kaczmarek Hieronim, *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki" „podróż po starożytnym świecie". I. Bałkany i wyspy*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 343–352.

https://doi.org/10.14746/bp.1989.4.26

https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54799

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
http://bch.amu.edu.pl

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych". Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM". Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.
http://bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition "Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries". The project entitled "Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University". The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
BCH BIBLIOTEKA COLLEGIUM HISTORICUM
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Społeczna Odpowiedzialność Nauki II

BALCANICA POSNANIENSIA IV
UAM Poznań 1989

MIKOŁAJA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA „SIEROTKI" „PODRÓŻ PO STAROŻYTNYM ŚWIECIE"

I. BAŁKANY I WYSPY

HIERONIM KACZMAREK

ABSTRACT. Kaczmarek Hieronim, *„Travel to the ancient world" of Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka". I. The Balcans and the islands.* Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IV, Poznań 1989, Adam Mickiewicz University Press, pp. 343 - 351, 2 figs. ISBN 83-232-0231-1. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in French.

The author conducted studies on the knowledge of ancient traditions of the Polish traveller of the 16th century, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka". In the years 1582 - 1584 he pilgrimized to the Holy Land. His reminiscences are an interesting contribution to the history of reception of the ancient world in Poland in the sixteenth century.

Hieronim Kaczmarek, Muzeum Narodowe (National Museum), Aleje Marcinkowskiego 9, 61-745 Poznań, Polska — Poland.

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka" w latach 1582 - 1584 odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej połączoną dodatkowo ze zwiedzaniem zachodnich wybrzeży Półwyspu Bałkańskiego, Egiptu i Włoch[1]. Z podróży tej pozostawił barwny opis, ukończony z całą pewnością po powrocie do kraju na podstawie notatek własnych oraz literatury, napisany żywo i zajmująco czystym językiem staropolskim. Czas powstania ostatecznej redakcji wspomnień według ustaleń K. Hartleba przypada na lata między 1588 a 1595[2]. Zdaniem St. Alexandrowicza należałoby go skrócić i zamknąć między 1588 a 1592 rokiem[3]. Na stosunkowo późne powstanie tego opisu, poza występującymi w tekście wzmiankami o późniejszych wydarzeniach, zdaje się wskazywać pośrednio również fakt, że egzemplarz *Peregrynacji*, figurujący w wyko-

[1] Wyjazd nastąpił w dniu 16 września 1582 r. z Nieświeża, a powrót w dniu 7 lipca 1584 tamże.

[2] K. Hartleb, *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła pielgrzymka do Ziemi Świętej*, (w:) *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 16 - 17.

[3] S. Alexandrowicz, *Peregrynacja do Ziemi Świętej księcia Radziwiłła Sierotki. Czas powstania rękopisu*, (w:) *Ars historica*, Poznań 1976, s. 585 - 595.

nanym w 1651 r. przez Jana Hanowicza spisie książek (w dziale rękopisów) biblioteki Radziwiłłów w Nieświeżu, był wielkości folio, a więc nieporęczny podczas podróży[4].

Peregrynacja stała się, już od momentu swego ukazania się, ważnym zjawiskiem w literaturze polskiej. Pozostawała długo bezkonkurencyjnym źródłem poważnych i wartościowych wiadomości o Wschodzie, z których korzystano tak w Polsce, jak i w Europie, zwłaszcza w XVII i XVIII wieku. Krążyła bowiem w wielu odpisach, była również wielokrotnie wydawana i tłumaczona na kilka języków[5]. Pierwsze wydanie drukiem ukazało się w 1601 r. w Braniewie w łacińskiej przeróbce Tomasza Tretera, a pierwsze wydanie polskie w 1607 r. — jako tłumaczenie z łaciny dokonane przez Andrzeja Wargockiego.

Całość *Peregrynacji* składa się ze wstępu wyjaśniającego przyczyny podjęcia się i realizacji ślubu pielgrzymki do Ziemi Świętej[6], dalej opisu podróży morskiej z Wenecji, wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego i greckiego przez Kretę i Cypr do libańskiego portu Tripoli, potem następuje opis pobytu w Ziemi Świętej, w Egipcie i drogi powrotnej: morzem — ponownie przez Kretę, aż do włoskiego portu Otrano, a następnie lądem przez Włochy, Austrię do Nieświeża.

Nie była to pierwsza wyprawa Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła poza granice Rzeczypospolitej. Wcześniej, w latach 1563 - 1565 był w Niemczech, gdzie oddawał się studiom w Strassburgu oraz we Francji w latach 1565 - 1567. Był również we Włoszech.

Na karty swej *Peregrynacji* przelał całe bogactwo materiału zdobytego tak przez obserwację jak i lekturę. Z dotychczasowych wydawców rękopisu, tj. J. Czubek[7] i L. Kukulski[8], ten pierwszy wyodrębnił w tekście wspomnień 10 wzmiankowanych dzieł lub imiennie autorów. Poza Pismem Świętym M. K. Radziwiłł posługiwał się również Tacytem, Pliniuszem Starszym, Józefem Flawiuszem oraz Georgiusem Cedrenusem. Wymienia również nazwiska Benjamina ben Iona, Bonifacjusza de Stefanis, Christiana van Adrichom i rabina Menatona[9]. Należy domyślać się, że

---

[4] Zob. rkp. 1320 Biblioteki Kórnickiej: Jan Hanowicz, *Bibliotheca alias consignatio generalis librorum arcis Nesvisiensis per classes dispositorum issu et imperio ill. Dno. Lud. Radziwill Marscha li supremi MDL*; por. A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybieńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965, s. 35.

[5] Po niemiecku w 1603 (Moguncja) i 1605 (Frankfurt); po rosyjsku: w 1787 (St. Petersburg); po łacinie: w 1601 (Braniewo), 1614 (Antwerpia), 1753 (Raab), 1756 (Koszyce), po polsku: 1607, 1611, 1617, 1628, 1683, 1745 (dwa wydania) (Kraków), 1847 (Wrocław) oraz 1925 i 1962.

[6] Zdaniem S. Alexandrowicza, o. c., s. 600, dołączono go dopiero do drugiej redakcji rękopiśmiennej.

[7] *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Peregrynacja do Ziemi Świętej (1582 - 1584)*, (w:) *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, XV, 2, Kraków 1925.

[8] Mikołaj Radziwiłł „Sierotka", *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582 - 1584*, Warszawa 1962.

[9] O.c. s. XI; spis biblioteki nieświeskiej potwierdza obecność dzieł Tacyta, Pliniusza Starszego, Józefa Flawiusza, Georgiusa Cedrenusa, poza tym z autorów klasycznych wymienia Pauzaniasza, Pomponiusza Melę, Strabona, Cezara, Demostenesa, Homera, Appiana, Cycerona, Arystotelesa, Platona, Senekę, Swetoniusza, Aelianusa, Rufusa, Herodota, Tukidydesa, Kseno-

przy opracowywaniu końcowym posługiwał się pracami innych autorów i zapewne ma rację B. Rutkowski, przypisując mu wykorzystanie atlasów[10]. Poza tym B. Rutkowski wysunął przypuszczenie o wykorzystaniu przez M. K. Radziwiłła również pracy P. Belona, opisującej Kretę[11]. Spis biblioteki w Nieświeżu, chociaż późny, wykazuje obecność także innych prac, z których mógł korzystać autor *Peregrynacji*: przede wszystkim autorów greckich i rzymskich, bizantyńskich[12], a także wielu współczesnych, między innymi dzieło Bonifacio de Ragusine, *Liber de perenni culta Terra Sanctae*, wydane w Wenecji w 1573[13].

Ambicją M. K. Radziwiłła było, jak wielokrotnie podkreśla we wspomnieniach z pielgrzymki, zapisywanie rzeczy nowych i zjawisk na ogół nie znanych:

A tę peregrynacyją moję takem opisał, jako mi droga tak trudna dopuściła, nie zwykłym (...) historyków sposobem, z którymi się ja ani sprzeczać, ani ich niektórych bajek ganić chcę, acz inaczej się widziało, niżeli czytało. Więc też to tam wszystko niepilno się oglądywało, i owszem, jako mówią, co samo niemal w oczy lazło to się i pisało. Słyszane tylko rzeczy ledwiem kędy położył, bom powieści ludzkich nie miał wolej pisać; kto tam bywał, żem wiele dosyć pilnie, wszystko prawdziwie opisał, przyzna; bo którzy z powieści ludzkiej pisali, doszedłem, jako w wielu rzeczy pobłądzili[14].

Wiele zdobyczy obserwacyjnych zawdzięczał M. K. Radziwiłł swej ciekawości, nieraz zadziwiającej. Wykazał także dużą dozę krytycyzmu w selekcjonowaniu otaczających go form i faktów. Przenosił, jak wynika z cytowanego powyżej fragmentu, nade wszystko, własne osobiste spostrzeżenia. Mimo że niekiedy przytrafiło mu się być łatwowiernym, z całą pewnością był obiektywnym i krytycznym obserwatorem.

Interesuje nas jego znajomość przeszłości odwiedzanych krain, na którą dotychczas niewiele zwracano uwagi. Poza bowiem pobieżnym opisem podróży M. K. Radziwiłła, danym przez T. Sinkę[15], K. Hartleba[16], A. Kowalską[17], istnieje tylko jedno szersze opracowanie poświęcone jego znajomości przeszłości starożytnej Krety[18]. W całej natomiast *Peregrynacji* spotykamy różnorodne wzmianki i wtrącenia mitologiczne lub historyczne, godne zainteresowania współczesnego historyka.

Uwagi nasze, nie roszcząc sobie bynajmniej pretensji do wyczerpania tematu, będą obracać się wokół zagadnień znajomości świata starożytnego, uwidocznionej

fonta, Diona Kassjusza, Liwiusza, Gellę, a także Liber Suda; z nowszych potwierdza Benjamina ben Iona.

[10] B. Rutkowski, *Radziwiłła „Sierotki" podróż na Kretę*, Archeologia, XIX 1968 (1969), s. 112; obecność atlasów w bibliotece Radziwiłłów potwierdza spis J. Hanowicza, gdzie wymieniony jest *Gerardi Mercatori Atlas Minos Aenea Tabulis*, k. 32, oraz *Thesaurus Geographicus Abrahami Ortelii Antwerpiani*.

[11] O.c. s. 112.

[12] Zob. przypis 9.

[13] Hanowicz, k. 28, format in octavo.

[14] Wszystkie cytaty z *Peregrynacji* pochodzą z wydania L. Kukulskiego; s. 247 - 248.

[15] T. Sinko, *Polscy podróżnicy w Grecji i Troi*, Kraków 1925, s. 20 - 25.

[16] Ibidem, s. 1 - 40.

[17] A. Kowalska, *Z badań nad peregrynacją Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła*, nadbitka z: *Prace Polonistyczne*, s. III, Łódź 1939, s. 19 - 54.

[18] Rutkowski, o.c., s. 109 - 116.



Ryc. 1. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka", rys. L. Kilian, Muzeum Narodowe w Poznaniu. Fot. Zygfryd Ratajczak

na kartach *Peregrynacji*. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka" w swej podróży dwukrotnie zetknął się z wybrzeżem bałkańskim i wyspami na Morzu Adriatyckim, Jońskim i Śródziemnym. Wsiadł na okręt w Wenecji 16 kwietnia 1583 r. Po kilku dniach podróży, wzdłuż wybrzeży Istrii, w dniu 19 kwietnia dopłynął do miasta Histriae Parenzum lub Parentium. Tego właśnie miasta dotyczy pierwsza dygresja mitologiczno-historyczna. Stwierdza bowiem: „Niektórzy chcą, że Parys po wzięciu Heleny miasto założył i od imienia swego Paridnium nazwał"[19]. Miasto owo to

[19] O.c., s. 17. Wcześniej podobną wersję, również bez podania źródła, przekazuje Feliks Fabri, pielgrzymujący do Ziemi Świętej w latach 1480 - 1484, w następujących słowach: „Parentia Dalmatiae et Histriae civitas vetustissima olim Paradina fuit dicta a Paride Trojano. Hic enim Paris cum Helenam Graeciae reginam raptum pergeret, omnem suam classem in hac civitate aptari fecit, et cum ipsa Helena rapta illuc de Graecia reversus votoque potitus portum aedificavit et oppidum eique nomen suum, unde hodie Parenza dictur, ..." (Patris Felicis Fabri Evagatorium in Terrae Sanctae, Arabiae et Egyptii peregrinationem edidit Cunradus Dietericus Hassler, III, Suttgart 1849, 205 a; Bibliothek des Literarischen Vereins in Stuttgart XVIII).

obecny Poreč; niewielkie ale o bardzo bogatej przeszłości, pierwotne osiedle iliryjskie, później obóz rzymski, municypium, w końcu stało się miastem zwanym Colonia Iulia Parentium. Stąd też powyższa próba etymologii tej nazwy. Radziwiłł nie pisze, czy widział jakiekolwiek zabytki antyczne na tym terenie.

Następnym miejscem, dokąd dotarł 4 maja i poświęcił więcej uwagi, była wyspa Zacyntus (Zante). Zwiedził tutaj klasztor bernardynów św. Heliasza, gdzie pokazano mu: „kamień, który był nad grobem Cyceronowym, greckimi literami napisan. Tamże, w kamiennym dzbanie albo naczyniu proch spalony ciała jego być powiadają"[20]. Skądinąd wiadomo, że w roku 1544 O. Anioł Pugliese Minoryta, podczas kopania fundamentów pod kościół S. Maria della Grazzie, znalazł płytę z następującym napisem:

M. TULI CICERO
HAVE
ET TU
TERTIA
ANTONIA

Płyta ta umieszczona była nad komorą grobową, w której znajdowały się dwa naczynia. Większe zawierało wewnątrz prochy, a na zewnątrz inskrypcję: AVE MAR. TUL.. Autentyczność odkrycia potwierdzają wydane drukiem listy o. Desyderego Signanameo Minoryty z Padwy, który powyższe zabytki oglądał w zakrystii kościoła. W 1810 r., jak pisze M. Czermiński, lekarz angielski D. Thuli opowiadał Pawłowi Mercatiemu, autorowi dzieła o historii miasta i wyspy, że owe zabytki przewieziono do królewskiego muzeum w Londynie[21]. Nie można chyba wyciągać tak daleko idących wniosków, jak uczynił to M. Czermiński, stwierdzając, że Terentia Antonia, żona Cycerona, kazała złożyć jego prochy we własnym grobie na Zante[22]. Tradycyjnie miejsce pochówku Cycerona wskazuje się w Formi, gdzie został zamordowany 7 XII 43 r. p.n.e.[23]

W kilka dni później spotykamy naszego podróżnika na Krecie. Odbywa wówczas podróż na górę Idę, do Labiryntu Tezeusza (groty w Ampelouzos) w pobliżu Gortyny.

[20] O.c., s. 19.

[21] Za M. Czermiński, *Z Grecji i Krety*, Kraków 1902, s. 83 - 84; podobnie August Ernest, wydawca M. Tulii Ciceronis, *Opera Omnia*, I, Lipsiae 1737, s. 101 - 102, który pisze: Nunc ad extremum illud addam, quod Desiderius Lignamineus Patavianus ante annos sedecim divulgavit. Cum anno Christi MDXLIV Kalend. Decembr. Angulus Apulus Minorita in Zacyntho insula Venetorum, que in mari Jonio Epiro adjacet, apud sacellum D. Mariae Gratiosae, non longe à littore maris, Coenobii fundamenta ageret, sepulchrum antiquissmium reperit cum hac inscriptione: M. TVLII CICERO HAVE. ET TV TEPTIA ANTΩNIA, in eodem sepulcro inventae sunt duae vitreae, una major cinerum altera minor lacrimarum, ut volunt, in majoris fundo, erat vitro inscriptum: AVE MAR. TVL. Hoc monumentum ibi in sacrario templi adservatur, & Ciceronis nostri esse putatur, verum in hujusmodi rebus mihi Epicharmi cantilenam illam μέμνασο ἀπιϛεῖν ad aurem utramque insusurrari facile patior: cum praesertim in Epitaphio quodam, quod in libro manuscripto ἀδεσπο ον subjicitur, Arpinatem Ciceronem lapide extra Cajetam servari, inveniam, quem Lignamineus à servis crematum, & in Zacynthum delatum fuisse putat.

[22] Por. Czermiński, o.c., s. 84.

[23] Por. *Podróż do Ziemi Świętej*, s. 19, przyp. 3.



Ryc. 2. Fragment XVI-wiecznej panoramy Poreča, wg Brauna Hegenberga za: L. Kukulski, *Podróż do Ziemi św...* Fot. Zygfryd Ratajczak

Labirynt uznał jednakże za kamieniołomy: „albowiem i teraz barzo wiele kamienia nagotowanego tam widzieć i znać koleje w skale kół, na których to kamienie wywożono"[24]. Pierwszym, który określił Labirynt Tezeusza jako kamieniołomy, był, jak ustalił B. Rutkowski, francuski XVI-wieczny podróżnik P. Belon, którego opis Krety ukazał się drukiem w 1533 r., a więc na długo przed podróżą M. K. Radziwiłła[25]. Mimo że nie figuruje ta praca w spisie biblioteki nieświeskiej Jana Hanowicza, być może nasz pielgrzym mógł sięgnąć do niej przygotowując się do podróży lub opracowując swe wspomnienia. Kamieniołomy te, jak się uważa, użytkowane były w okresie rzymskim[26]. Nie wszyscy jednak współcześni badacze przyjmują takie użytkowanie Labirytnu Tezeusza[27]. M. K. Radziwiłł zwiedził również leżące w pobliżu Labiryntu ruiny miasta Gortyny, „które Taurus, król Europy, uniósszy dziewkę Agenora, zbudował i nazwiskiem matki swej miasto to był przezwał"[28]. Zwrócił również uwagę na fakt, że do budowy jego użyto kamieni z rzekomego labiryntu. Za jego pobytu było „widzieć barzo wiele słupów kamiennych,

[24] O.c., s. 21.
[25] Zob. Rutkowski, o.c., s. 112.
[26] O.c., s. 114.
[27] Por. A. Dworakowska, *Quarries in Ancient Greece*, Wrocław 1975, s. 16, 62, 68.
[28] O.c., s. 21 - 22.

że z daleka zda się, jakoby na las pojrzał, co tak gęsto stoją. Widzieć też tam zburzony kościół jakiś, wielkim nakładem budowany"[29]. Ruiny tej budowli identyfikuje B. Rutkowski[30] z bazyliką św. Tytusa zbudowaną w VIII w. n.e., a tym samym nie byłaby to świątynia Apollona z VI w. p.n.e., jak mylnie określił ją L. Kukulski[31]. W przeprowadzeniu powyższej identyfikacji pomógł B. Rutkowskiemu zawarty we wspomnieniach M. K. Radziwiłła opis mostu, którego resztki zachowały się do dziś przy wzmiankowanych ruinach. Most ten powstał w czasach starożytnych i wzbudził podziw podróżnego techniką swego wykonania: „Ale nade wszystko to najdziwniejsza, że jest i teraz cały most przez maluczką rzeczkę, z barzo wielkiego ciosanego kamienia złożony, przez który się i teraz jeździ, a kamienie ani ołowiem, ani wapnem jest spojone"[32].

W drodze powrotnej z Egiptu ponownie M. K. Radziwiłł przybił do brzegów Krety. Tym razem wspiął się na wysoką górę nad miastem Kandia, tj. na Juktas, na której stał grecki klasztor. „Tam, bają poetowie, że grób Jowiszów, i niektórzy twierdzą, iż jest inskrypcja jakaś grecka stara, której wyczytać już nie może, i ledwie literę drugą poznać. Georgius Cedrenus[33] pisze, iżby taki napis być miał: *Hic situs est picus, qui est Iupiter mortuus*[34]. Dopiero R. Pashley wykazał w 1837 r., że miejsca domniemanego grobu Zeusa należy szukać na niższym szczycie góry, od północy[35]. Znajdują się tam resztki muru cyklopiego otaczającego sanktuarium pochodzące z czasów minojskich, a użytkowane do okresu rzymskiego. Zwiedził również M. K. Radziwiłł ruiny miasta Aptera, leżącego na drodze z Piscopi do Kanei[36]. W swej wędrówce po Krecie widział wiele ruin i dlatego stwierdził, że wierzy Pliniuszowi, który pisał o istnieniu na wyspie stu miast[37]. W dalszej drodze dotarł do wyspy Kytera, gdzie wylądował w porcie św. Mikołaja –

---

[29] O.c., s. 22.

[30] O.c., s. 113.

[31] O.c., s. 22 przyp. 21.

[32] O.c., s. 22.

[33] M. K. Radziwiłł (s. 213) mógł korzystać z wydanego w 1566 r. w Bazylei, jego dzieła: *Annales sive historiae ab exordio mundi ad Isacium Comnenum usque compendium: Nunc primum liberalitate magnificorum ac generosorum D. D. Marci & Ioannis, Antonij F. F. Fuggerorum, & Graece & Latine editi Gvilielmo Xylandro Augustano interprete.*

[34] Cedrenus (14, 9 - 10) tak pisze o tym: Id uero deterius adhuc est, & *absurdius, que cum mortuus, & (quod mandauerat) in Creta sepultus essot, ubi necessarij ei humato fanum ac monimentum extruxerunt cum hac inscriptione, HEIC SITVS EST PICVS, QVI EST IVPITER MORTVVS: postmodo odor DEO inimici illius ac superbi qui eum rexerat spiritus, orbem terrarum cursu peruagatus, regum, principum, populorum gentiumque stolida corda impleuit, ita ut animis inscitia atque impietati occupatis, hunc falso nominatum Deum Iouem aliosquo huius similes & cognatos daemones diuino cultu atque adoratione eousque honorarent, dum VERBVM DIE carnem induit, idque gentibus beatorum Apostolorum ac martryrum ministerio innotuit.*

[35] Rutkowski, o.c., s. 114.

[36] O.c., s. 115.

[37] Por. Plinius, *Hist. nat.* IV, 20.

gdzie też i kościółek tego nazwiska jest maluczki grecki, nad którym jest na wysoczkiej górze (i dosyć jeszcze ruiny znaczne) pałac Heleny, gdzie mieszkać miała (woda skąd tam była, nie wiedzieć), bo tak chcą, że stamtąd Helena uniesiona. Jest z drugiej strony insuły nad morzem kościółek maluczki, dosyć cały, który zowią kościół Wenusów i po dziś dzień, skąd by miała być od Parysa porwana, jako o tym bają poetowie[38].

Wersja o porwaniu Heleny z Kytery musiała być bardzo popularna w starożytności, skoro przetrwała do czasów nowożytnych również w Polsce[39]. Wyspa była prastarym ośrodkiem kultu Afrodyty.

W dalszej wędrówce wzdłuż wybrzeży Morza Adriatyckiego dotarł do portu Viscardo (Phiscardho) na wyspie Kefaloni — starożytnej Petili, gdzie, jak pisze, była ojczyzna Chilona, jednego z mędrców starożytnej Grecji: „wszystko z kwadratu budowane, gdzie też widać domy jakieś wąskie jako piwniczne szyje, jeno że nie na dół idą"[40]. Pomiędzy Kefalonią a drugą, nie wymienioną z nazwy, wyspą, którą była ojczyzna Odysseusza — Itaka, znajdowała się skała (Asteria — również nie nazwana), na której miała istnieć szkoła prowadzona przez Chilona.

W drodze przez Włochy wymienia tylko Kanny — miejsce zwycięstwa Kartagińczyków nad Rzymianami w 216 r. p.n.e., ale ponieważ leżały dwie mile od drogi, którą jechał z Barlety do Carignioli, nie zboczył z niej i osobiście nie oglądał pola chwały Hannibala.

Przedstawiliśmy powyżej „podróże" M. K. Radziwiłła po świecie „cywilizacji starożytnej Grecji". Można zauważyć, że wiadomości uzyskane z lektury *Peregrynacji* są bardzo skromne. Książę był jednak wychowankiem swego wieku, co znalazło przecież swój wyraz we wspomnieniach z pielgrzymki. Obracał się w towarzystwie ludzi wykształconych, czy to w otoczeniu swego ojca — Radziwiłła Czarnego, czy też później w trakcie podróży po Europie. Nie było więc mu obce umiłowanie ówczesne wzorów klasycyzmu starożytnego, mimo to odnosi się wrażenie, że w całym dziele nie znać wielkiego rozmiłowania w starożytności. Jego uwagi są dorywcze, jak osoby, która — znając daną kwestię — gdy pamięć jej dopisze przytacza wiadomości historyczne i mitologiczne na temat tej czy innej miejscowości, tej czy innej ruiny, by uczynić zadość ogólnemu prądowi. Mimo swych zapewnień, że będzie wykorzystywał swoje własne obserwacje, bardzo chętnie korzystał z wydanych prac pisarzy antycznych, jak też współczesnych sobie, od dzieł których roi się biblioteka w Nie-

[38] O.c., s. 223.

[39] Podobną wersję przytacza: *Historya barzo piękna ucieszna y każdemu stanowi tak Rycerskiemu, iako też y inszemu pospolitemu iscie pożyteczna gdyż w sobie osobliwych przykładów ma barzo wiele. O zburzeniu a zniszczeniu onego sławnego a znamienitego miasta y państwa Troiańskiego kthore dla iedney białeygłowy Heleny ktorą był Alexander syn Priamusa króla Troiańskiego uniosł Grekowie na on czas z wielkim krwie z obu stron rozlaniem uczynili. Teraz nowo drukowana. W Drukarni Macieia Wierzbięty, Roku Pańskiego 1597.* Pierwsze jej wydanie notowane jest w inwentarzu spadkowym po Unglerowej, zmarłej w 1551 r., istnieje również wydanie z 1563.

[40] O.c., s. 227.

świeżu. Być może na tych fragmentach opisu podróży zaważyło również to, że było to preludium pielgrzymki i dlatego mniej szczegółowo zostały potraktowane przez autora.

LE VOYAGE DE NICOLAS CHRISTOPHE RADZIWIŁŁ DIT „SIEROTKA" À TRAVERS LE MONDE ANTIQUE. LES BALKANS ET LES ÎLES

Résumé

La communication présentée ci-dessous constitue la première partie des études sur la connaissance des traditions antiques du voyageur polonais du XVI[e] siècle, Nicolas Christophe Radziwiłł dit „Sierotka", qui dans les années 1582 - 1584 avait fait un pélérinage en Terre Sainte. Les mémoires de ce voyage, publiés maintes fois, sont devenus l'objet de nos considérations. Dans la présente communication ne furent discutées que les parties des mémoires contenant des informations qui permettent de constater le degré de l'intérêt et des connaissances de N. Ch. Radziwiłł relatifs à l'antique. Celui-ci à l'étape préliminaire de son pélérinage, c'est-à-dire au cours de son voyage maritime sur la Mer Adriatique, la Mer Ionienne et la Méditérranée — zone à laquelle a dû être limitée notre recherche — ne fournit qu'en plusieurs endroits des informations intéressantes permettant de constater le degré de son intérêt pour l'antiquité. La première mention concerne Poreč (Parentium) et en particulier l'étymologie du nom de cette ville qu'il déduit de Paris — son fondateur mythique. Il donne une autre brève information en écrivant au sujet de la Céphalonie qu'il unit à Chilon. Un peu plus d'attention a été consacrée par l'auteur à Crète où celui-ci séjournait plus longtemps. Très intéressante est son information relative au tombeau supposé de Ciceron, découvert en 1544 dans l'île de Zante. Malgré le peu d'informations transmises par N. Ch. Radziwiłł, ses mémoires permettent de déterminer son vif intérêt pour l'antique, tout en constituant une intéressante contribution à l'histoire de la perception de l'antiquité en Pologne du XVI[e] siècle.